Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 21.04.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 56 dniach

Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża, Krzysztof Nieczypor

Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow stwierdził, że wielka ofensywa armii rosyjskiej na wschodzie jeszcze się nie rozpoczęła, ale należy jej oczekiwać w najbliższych dniach. Walki na całej linii frontu na terenie obwodów donieckiego, ługańskiego i charkowskiego, które trwają od 19 kwietnia, mają charakter rozpoznania bojem pozycji ukraińskich. Według Daniłowa bitwa o Donbas nie będzie ostatnią operacją militarną realizowaną przez agresora, a jego siły otrzymają uzupełnienie w ciągu dwóch–czterech tygodni. W ostatnich siedmiu dniach Rosja wysłała na Ukrainę 17 batalionowych grup taktycznych (BTG), trzy z nich trafiły do Donbasu. W sumie w zaatakowanym kraju znajdują się aktualnie 82 rosyjskie BTG.

Sztab Generalny Ukrainy potwierdził, że wojska najeźdźcze usiłują kontynuować działania ofensywne we wschodniej strefie operacyjnej w celu ustanowienia pełnej kontroli nad Donbasem. W ciągu ostatniej doby na terytorium obwodów donieckiego i ługańskiego odparto dziewięć ataków wroga. Do zaciętych starć dochodzi w rejonie miejscowości Popasna, gdzie siły ukraińskie powstrzymują Rosjan planujących osiągnięcie oddalonego o ok. 30 km na zachód Bachmutu i wyjście na rubież Kramatorsk–Słowiańsk. Administracja wojskowa obwodu ługańskiego potwierdziła, że pod kontrolą agresora znajduje się 80% regionu. Po wycofaniu się wojsk ukraińskich z Kreminnej linia obrony biegnie od Rubiżnego do Popasnej. Siły najeźdźcze kontrolują tylko część obszarów zajętych miast i są związane punktowymi walkami z obrońcami.

Rosjanie kontynuują częściową blokadę i ostrzał Charkowa z artyleryjskich wyrzutni rakietowych. Trwają starcia w rejonie Iziumu, gdzie agresor usiłuje rozbić oddziały ukraińskie hamujące jego postępy w zamykaniu „kotła donbaskiego". W obwodzie charkowskim najeźdźcy rozbudowują zaplecze logistyczne i techniczne dla operujących tam oddziałów. Straty rosyjskie rosną. W pobliżu granicy z Ukrainą siły agresora są wzmacniane grupami samolotów wojskowych. W obwodzie biełgorodzkim ukończono wyposażenie lądowisk śmigłowców – skoncentrowano tam ponad 90 maszyn tego typu, zarówno szturmowych, jak i wielozadaniowych.

W obwodzie mikołajowskim nieprzyjaciel ostrzeliwuje pozycje wojsk ukraińskich, w tym za pomocą rakietowych zestawów artyleryjskich Uragan (w miejscowości Zełenodolsk, 50 km na południe od Krzywego Rogu). Niewykluczone, że uderzy w kierunku północnym, aby zająć część obwodu dniepropetrowskiego. W nocy 20 kwietnia siły agresora ostrzelały przy użyciu wyrzutni rakietowych Smiercz okolice Mikołajowa.

Trwa oblężenie zakładów Azowstal w Mariupolu. Żołnierze 36. Brygady Piechoty Morskiej i pułku Azow Gwardii Narodowej dokonali wypadu do miejscowego portu, skąd – po

odepchnięciu oddziałów wroga – wyprowadzili ok. 500 funkcjonariuszy służby granicznej i policji. Aktywność obrońców i kolejne straty najeźdźców spotkały się z reakcją Władimira Putina, który 21 kwietnia zabronił wojskom szturmu na Azowstal i nakazał utrzymanie całkowitej blokady zakładów. Z kolei minister obrony FR Siergiej Szojgu zameldował, że Rosjanie „wyzwolili Mariupol". Dodał, że przewiduje, iż ukraińska obrona wyczerpie swoje siły w ciągu trzech–czterech dni.

Według danych pozyskanych przez Sztab Generalny Ukrainy do kraju przerzucono z terytorium Rosji jednostki 90. Dywizji Pancernej z 41. Armii Ogólnowojskowej oraz 232. Brygady Artylerii Rakietowej Centralnego Okręgu Wojskowego. Batalionowa grupa taktyczna ze 150. Dywizji Piechoty Zmechanizowanej utraciła zdolność bojową i została wycofana. Nie widać oznak przygotowania do udziału w agresji sił rosyjskich stacjonujących w Naddniestrzu. Jednocześnie Kijów wskazuje, że wysoce prawdopodobne jest wykorzystanie tego terytorium do działalności dywersyjnej.

Rzecznik Kremla zakomunikował, że stronie ukraińskiej przekazano projekt porozumienia pokojowego „z konkretnymi sformułowaniami". Przy tej okazji zarzucił władzom w Kijowie nieustanne zmienianie stanowiska, co ma mieć „bardzo negatywne skutki" dla przebiegu procesu pokojowego. Prezydent Wołodymyr Zełenski zdementował doniesienia, że Ukraina otrzymała projekt porozumienia, i ogłosił, że Kijów jest gotów do każdego formatu wymiany obrońców i cywilów zablokowanych w Mariupolu na rosyjskich jeńców i rannych. Przyznał też, że nie wiadomo, czy miasto uda się odblokować. Zaznaczył przy tym, że można to osiągnąć jedynie przy pomocy wojskowej Zachodu lub środkami dyplomatycznymi.

Doradca prezydenta Ukrainy Mychajło Podolak przekazał, że opracowano strategię wojskowej deokupacji wszystkich miejscowości na południu kraju, i podkreślił, że ponad 90% mieszkańców tych terytoriów prezentuje jednoznacznie proukraińską postawę, co wyklucza zamrożenie konfliktu czy stworzenie tzw. Chersońskiej Republiki Ludowej. Zaznaczył również, że obywatele aktywnie sprzeciwiają się próbom organizowania „pseudoreferendów". O takich planach poinformował szef chersońskiej obwodowej administracji wojskowej. Rosjanie mają je przeprowadzić na początku maja, próbują też powołać nowego „szefa" obwodu chersońskiego, lecz na razie nie mają kandydata. Hennadij Łahuta ogłosił, że nauczycieli na okupowanym obszarze zmusza się do prowadzenia lekcji w języku rosyjskim według rosyjskich podręczników, ale ci nadal uczą dzieci zdalnie zgodnie z programem ukraińskim. Z kolei Dowództwo Operacyjne „Południe" Sił Zbrojnych Ukrainy oznajmiło, że referendum może się odbyć 27 kwietnia. Drukowane mają być biuletyny i ulotki agitacyjne dla miejscowej ludności. Wyniki plebiscytu, oprócz „zalegalizowania" rosyjskiej okupacji na tych terenach, mają również legitymizować przeprowadzenie mobilizacji wśród mieszkańców obwodu. Utworzone w ten sposób jednostki mają wejść w bój z armią ukraińską pod kontrolą jednostek zaporowych, uniemożliwiających dezercję przymusowo zmobilizowanych.

Moskwa odrzuciła propozycję sekretarza generalnego ONZ António Guterresa dotyczącą wprowadzenia na Ukrainie czterodniowej „wielkanocnej przerwy humanitarnej". Przedstawiciel Rosji w Radzie Bezpieczeństwa ONZ stwierdził, że wezwania do pokoju i zawieszenia broni są nieszczere i podyktowane chęcią „dania wytchnienia kijowskim nacjonalistom i radykałom".

Według doniesień Ministerstwa Obrony FR na rosyjskie terytorium wjechało z Ukrainy oraz tzw. Donieckiej i Ługańskiej Republik Ludowych ponad 894 tys. osób, w tym blisko 164 tys. dzieci. W Rosji ma działać 9,5 tys. tymczasowych ośrodków zakwaterowania dla uchodźców z Ukrainy.

Państwowa Służba ds. Łączności Specjalnej i Ochrony Informacji Ukrainy ogłosiła, że w porównaniu z ubiegłym rokiem liczba cyberataków potroiła się, lecz ich efektywność spadła. Najczęściej atakowane są zasoby władz publicznych, mediów, sektora energetycznego i logistycznego, obserwuje się też nasilenie działań mających na celu zbieranie informacji o obywatelach w sieci. Z kolei jednostki Gwardii Narodowej zatrzymały od początku inwazji 1733 podejrzane osoby, w tym 170 pracujących dla Rosji dywersantów, których oddano w ręce Służby Bezpieczeństwa Ukrainy.

Litwa przekazała Ukrainie przenośne przeciwlotnicze zestawy rakietowe, broń przeciwpancerną, granaty, amunicję i karabiny maszynowe. Łączna wartość pomocy sięga kilkudziesięciu milionów euro. W ubiegłym tygodniu Wilno dostarczyło także sprzęt telekomunikacyjny w celu przywrócenia łączności na terenach ogarniętych walkami. Rozpoczęto również szkolenie pierwszej grupy ukraińskich wojskowych w posługiwaniu się bronią przeciwpancerną. O pilne dostawy dla Ukrainy broni ciężkiej zaapelowali do parlamentów UE, NATO i innych państw demokratycznych przewodniczący senatów Czech i Polski, którzy 14 kwietnia odwiedzili wyzwolone miejscowości na Kijowszczyźnie: Irpień, Buczę i Borodziankę.

Wicepremier i minister ds. terytoriów okupowanych Iryna Wereszczuk przekazała, że dziś rano udało się częściowo zorganizować wyjazd ludności cywilnej z oblężonego Mariupola. Przygotowanie ewakuacji na większą skalę wciąż utrudnia postawa wojsk okupacyjnych. Jednocześnie trwa ewakuacja mieszkańców obwodu ługańskiego, gdzie dochodzi do nasilenia walk.

Międzynarodowa grupa ekspertów pod kierownictwem szefa Biura Prezydenta Andrija Jermaka i byłego ambasadora USA w Moskwie Michaela McFaula opublikowała plan działań w sprawie poszerzenia sankcji przeciw Rosji. Raport zawiera rekomendacje dla państw zachodnich w zakresie restrykcji gospodarczych i politycznych wobec Rosji i Białorusi mających na celu zmuszenie ich do zaprzestania działań wojennych na Ukrainie. Autorzy planu proponują uznanie obu krajów za państwa sponsorujące terroryzm, zaś Siły Zbrojne FR – za organizację terrorystyczną. Ponadto eksperci postulują m.in. wprowadzenie pełnego embarga na import rosyjskich surowców energetycznych.

Podczas wizyty w Kijowie przewodniczący Rady Europejskiej Charles Michel zapewnił, że Bruksela wciąż będzie wywierać presję na Rosję, aby ta jak najszybciej zakończyła agresję, i w tym celu przygotowuje szósty pakiet sankcji. Jednocześnie zadeklarował on dalsze wsparcie dla ukraińskiej armii, potwierdzając udzielenie 1,5 mld euro pomocy na zakup uzbrojenia. Michel zapowiedział również zorganizowanie 5 maja konferencji inicjującej powołanie Funduszu Solidarnościowego dla Ukrainy z udziałem unijnych krajów członkowskich i międzynarodowych instytucji finansowych. Poinformował także, że Komisja Europejska wyda w czerwcu opinię na temat możliwości nadania Ukrainie statusu kandydata na członka UE.

Ministrowie finansów państw G7 zapowiedzieli przekazanie Ukrainie w 2022 r. dodatkowej pomocy finansowej na sumę 24 mld dolarów oraz możliwość zwiększenia tej kwoty w razie potrzeby. Ukraińska delegacja z premierem Denysem Szmyhalem udała się do Waszyngtonu na spotkania z przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Banku Światowego i administracji USA w celu omówienia wsparcia. Dotychczasowa bezzwrotna pomoc w postaci grantów stanowi 10% całego zagranicznego wsparcia finansowego, zaś pozostałe 90% to kredyty (znaczną większość z nich udzielono na okres do 15 lat, a ich oprocentowanie wynosi 1%).

W codziennym komunikacie Straż Graniczna RP poinformowała o odprawieniu 20 kwietnia 22,3 tys. przybywających z Ukrainy, co oznacza spadek o 11% względem dnia poprzedniego. Tyle samo osób przekroczyło wczoraj granicę w przeciwnym kierunku. W sumie od 24 lutego do Polski przybyło z Ukrainy 2,88 mln ludzi, a w przeciwną stronę udało się 779 tys.

Komentarz

- Siły rosyjskie ponawiają próby przełamania obrony ukraińskiej na południu i wschodzie. Szybki postęp utrudniają im punkty oporu na obszarze częściowo zajętych miejscowości. Nadal nie zamknięto „kotła donbaskiego", prowadzone są działania w kierunku Krzywego Rogu i Mikołajowa. Taktyka agresora nie zmienia się – kontynuowane są ataki rakietowe i lotnicze mające osłabić obronę oraz zniszczyć obiekty infrastruktury. Według strony ukraińskiej Rosjanie przerzucają kolejne jednostki, by osiągnąć znaczną przewagę liczebną. Walki w Donbasie będą coraz intensywniejsze, również z tego względu, że w wymiarze politycznym Kreml potrzebuje ogłoszenia choćby częściowego zwycięstwa. Ograniczenie celów operacji wojskowej do opanowania obwodów ługańskiego i donieckiego oraz prawdopodobnego powołania tzw. republik ludowych w Chersoniu czy obwodzie zaporoskim świadczy o tym, że w najbliższym czasie najeźdźcy nie rozwiną ofensywy na innych kierunkach.
- Polecenie Putina, aby siły rosyjskie zrezygnowały ze szturmu na zakład Azowstal, główny punkt obrony ukraińskiej w Mariupolu, i zastosowały taktykę „wzięcia głodem", sygnalizuje, że straty, jakie poniesiono podczas walk, są znaczne. Nie jest również wykluczone, że celem Rosji jest pojmanie znacznej części obrońców jako jeńców i zorganizowanie ich procesu pokazowego. Chcąc nadać pozytywny wymiar długotrwałej i niezakończonej operacji militarnej, minister obrony FR Szojgu zameldował o „wyzwoleniu" Mariupola i przystąpieniu do „organizowania" miejscowych władz. Jego oświadczenie pokazuje, jaką trudność dla Kremla stanowi zbudowanie przekazu o pokonaniu Ukrainy. Brak znaczącego powodzenia na innych kierunkach ofensywy spowodował, że zniszczony („wyzwolony") przez Rosjan Mariupol ma się stać symbolem ich zwycięstwa.
- Ewakuacja oblężonych w Mariupolu żołnierzy staje się coraz bardziej palącym problemem dla władz w Kijowie. Dramatyczne apele dowódców oddziałów cieszących się niekwestionowanym uznaniem wśród społeczeństwa wywierają rosnącą presję na kierownictwo polityczne o podjęcie natychmiastowych i skutecznych działań w tej sprawie. Coraz bardziej prawdopodobny upadek miasta i możliwa fizyczna likwidacja obrońców mogą stać się poważnymi rysami na wizerunku ukraińskich władz i dowództwa wojskowego.